Wywiad z wójtem Bolesławem Chwarściankiem

Treść

ROK POD ZNAKIEM INWESTYCJI

Rozmowa z Bolesławem Chwarściankiem, wójtem Gminy Czarnków

Panie wójcie, wszystkie gminy w Polsce musiały zmierzyć się z tematem reformy oświaty. Jak po 1 września będzie wyglądała mapa oświatowa w Gminie Czarnków?

Reforma oświaty była w naszej gminie szeroko dyskutowana. Szczególnie gorąca dyskusja toczyła się w miejscowościach, z których dzieci uczyły się w Gimnazjum w Gębicach, czyli w Sarbi, Śmieszkowie i Hucie. Łatwiejsza sytuacja była w Kuźnicy Czarnkowskiej, Jędrzejewie i Romanowie, czyli wsiach, w których funkcjonowały Zespoły Szkół. Te zostały przekształcone w ośmioklasowe Szkoły Podstawowe. Podobny trend był wśród rodziców z Sarbi, Śmieszkowa i Huty. Rodzice, mieszkańcy chcieli, aby także u nich powołać ośmioklasowe szkoły podstawowe.

I tutaj rodziły się dylematy, jak pogodzić realia z oczekiwaniami. Rada Gminy i wójt jako organ wykonawczy wychodziliśmy z założenia, że warto wykorzystać doskonałą bazę dydaktyczną Gimnazjum w Gębicach, które było niedawno zbudowane. Szkoła ta ma naprawdę świetną infrastrukturę i szkoda byłaby ją zmarnować. Wcześniej, zapadła już zresztą decyzja o budowie dużej sali sportowej przy szkole w Gębicach, z której nie można było się już wycofać.

Z drugiej strony jednak pojawiały głosy rodziców, którzy chcieli, aby dzieci uczyły się w swoich miejscowościach. Rada dwukrotnie wyjeżdżała w teren, aby osobiście zobaczyć, jak to wszystko jest urządzone. Ostatecznie po kilku spotkaniach z rodzicami oraz gorących dyskusjach na posiedzeniach komisji, Rada podjęła uchwały, że w Sarbi, Hucie i Śmieszkowie powinny funkcjonować szkoły o strukturze organizacyjnej klas 1-4, a dalsza edukacja powinna być kontynuowana w Gębicach. W Gębicach natomiast powinna funkcjonować pełna szkoła podstawowa prowadząca oddziały 1-8.W podjęciu decyzji przez Radę Gminy ważne były względy społeczne, ale także ekonomiczne. Gdyby oddziały 1-8 miały być prowadzone w Gębicach, Sarbi, Hucie i Śmieszkowie, gmina musiałaby dołożyć do ich utrzymania około 1.700.000 złotych. Dodać warto, że już teraz dokładamy do edukacji z budżetu gminy przeszło półtora miliona złotych, ponieważ subwencja oświatowa przekazywana z budżetu państwa nie wystarcza. Razem oznaczałoby to, że musimy w budżecie znaleźć ponad 3 miliony złotych. Wydalibyśmy duże pieniądze, a dzieci uczyłyby się w gorszych warunkach.

Jaką ostatecznie podjęliście decyzję?

Ostateczną decyzję podejmował kurator wielkopolski, który opiniował wiążąco uchwałę rady. Przed podjęciem decyzji pani kurator przyjechała do nas, aby zapoznać się z możliwościami organizacyjnymi oraz tendencjami demograficznymi poszczególnych środowisk. Zobaczyła szkołę w Gębicach, która zrobiła na niej duże wrażenie. Pani kurator w rezultacie pozytywnie zaopiniowała utworzenie czteroklasowych szkół w Hucie i Śmieszkowie, negatywnie zaś w Sarbi, gdzie powstanie szkoła ośmioklasowa. Ustawa o systemie oświaty dopuszcza jednak, by organ prowadzący szkołę – w naszym przypadku wójt – zadecydował, że uczniowie klas 7-8 mogą uczęszczać do innej szkoły. Tak też się stanie i dzieci z klas siódmych i ósmych z Sarbi będą kontynuować naukę w Gębicach.

Zadaniem moim oraz radnych było wypośrodkować między argumentami ekonomicznymi i społecznymi. Uważam, że podjęliśmy decyzję najlepszą z możliwych. Przy okazji chcę uspokoić rodziców, którzy sygnalizowali problem dowozów, już w tej chwili skorygowaliśmy czas wyjazdu i przyjazdu dzieci w obszarze oddziaływania gimnazjum w Gębicach, a będziemy go jeszcze udoskonalać od 1 września, także w innych miejscach naszej gminy.

Za tym, aby budynek w Gębicach był w pełni wykorzystywany, przemawiał chyba również fakt budowy w tym miejscu dużej sali sportowej...

Jak najbardziej. W Gębicach powstaje sala sportowa największa w naszej gminie. Będzie spełniała nie tylko funkcję sali sportowej, ale także sali widowiskowej. Będzie posiadała mobilną trybunę, więc będzie można organizować tam także koncerty.

Oprócz tego będzie można rozgrywać turnieje, zwłaszcza w koszykówkę i siatkówkę, na której nam bardzo zależy, ponieważ mimo skromnego zaplecza, nasze dziewczyny z Jędrzejewa wygrywają wszystko w regionie pilskim.

Budowa hali, która, jak zapewnia wykonawca, w sierpniu przykryta zostanie dachem, kosztować będzie 3,7 miliona złotych. Pieniądze na ten cel mamy zarezerwowane w budżecie, ale liczymy, że uda się uzyskać dofinansowanie z Urzędu Kultury Fizycznej i Sportu.

Jakie inne inwestycje poza, budową sali sportowej, realizowane będą jeszcze w tym roku w gminie?

Ten rok będzie proinwestycyjny. Na inwestycje przeznaczymy ponad 6 milionów złotych. Jednym z większych zadań, które zrealizujemy, będzie przebudowa drogi gminnej w Śmieszkowie. Modernizacja kosztować będzie ponad 600 tysięcy złotych, ale w 70 procentach dofinansowana zostanie z PROW.

Jakie poza tym inwestycje zostaną jeszcze zrealizowane w tym roku?

Będzie ich bardzo dużo, bo blisko pięćdziesiąt, część w ramach środków z Funduszu Sołeckiego. Wymienię tylko najważniejsze: jeszcze w tym roku zrealizowana zostanie uzupełnienie sieci wodociągowej na nowych osiedlach w Kuźnicy Czarnkowskiej i Brzeźnie. Dofinansujemy także budowę chodników przy drodze powiatowej w Romanowie D. oraz sfinansujemy przebudowę dróg gminnych w Białężynie i Śmieszkowie. Dołożymy się także do budowy chodnika przy drodze wojewódzkiej w miejscowości Marunowo. Wymieniać będzie-

my również dachy w budynkach komunalnych na terenie gminy oraz w Szkole Podstawowej w Jędrzejewie. Planujemy budowę boiska wielofunkcyjnego w Kuźnicy Czarnkowskiej i Śmieszkowie oraz boiska sportowego w Brzeźnie. Z satysfakcją mogę powiedzieć, że nie ma miejscowości w gminie, w której jakieś zadanie inwestycyjne nie zostanie w tym roku zrealizowane.

Cieszy nas także projekt programu rewitalizacji gminy, nad którym pracujemy. W ramach tego programu zamierzamy uruchomić sześć inwestycji z realizacją do 2020 roku. Pierwsza to inicjatywa Stowarzyszenia Kociołki, które chce zaadoptować miejsce pokopalniane - zbiornik wodny w celach rekreacyjno-turystycznych, do którego prowadzić ma ścieżka pieszo-rowerowa, biegnąca po byłym torowisku linii Czarnków-Piła.

Druga inwestycja to rewitalizacja przestrzeni międzyblokowej w Brzeźnie: wzbogacenie placów zabaw, poprawa chodników i dojazdów do bloków oraz ogólnego bezpieczeństwa. Chcemy także – w ramach rewitalizacji społecznej – wzbogacić ofertę świetlicy wiejskiej, tak by korzystać z niej mogły nie tylko dzieci, ale także dorośli.

Trzeci projekt dotyczy Kuźnicy Czarnkowskiej, gdzie chcielibyśmy uruchomić świetlicę dla dzieci. Świetlica taka prowadzona była przez jakiś czas w ramach wolontariatu, ale widzimy, że potrzebne są środki finansowe, żeby takie miejsce utrzymać i o takie środki zamierzamy zabiegać. Chcemy także połączyć pracę świetlicy dla dzieci z aktywnością prężnie działającego w tej miejscowości Związku Emerytów i Rencistów. Wierzymy, że może powstać z tego wiele dobrego. Do tego przy blokach chcielibyśmy uruchomić osiedlową oczyszczalnię ścieków i wzbogacić istniejący plac zabaw. Czwarty to Gajewo z pomysłem oświetlenia ścieżki pieszo rowerowej oraz programów integracji społecznej, wykorzystując prężnie działające organizacje społeczne oraz funkcjonującą tam Spółdzielnię Socjalną osób niepełnosprawnych intelektualnie. Piąty to rewitalizacja zaplecza osiedla wielorodzinnego w Gębicach i wzbogacenie jego w infrastrukturę sportowo-rekreacyjną, a także w ramach programów integracji doskonalenie już istniejącej współpracy między wieloma instytucjami oświatowymi i wychowawczymi wsi. Ostatni dotyczyć będzie Białężyna tutaj poza infrastrukturą sportowo rekreacyjną ważna jest kanalizacja wsi. Wszystkie te projekty, jeżeli zostanie zaakceptowany program rewitalizacji, będą przechodziły ścieżkę konkursową, bo zależy nam na dofinansowaniu tego projektu ze środków UE.

Panie wójcie, w waszej gminie szczególnie ważny jest temat działalności społecznej. Jesteście jednym z samorządów, który jest szczególnie czuły na zagadnienia społeczne. Czy działania te będą kontynuowane?

Oczywiście! Za realizacje tych zadań odpowiedzialna jest zastępca wójta pani wójt Monika Piotrowska, która śmiało może być uznana za prekursora wielu inicjatyw, głównie o charakterze integracji społecznej. Jesteśmy zapraszani na różne konferencje i szkolenia, gdzie prezentujemy nasze rozwiązania. Nasza nowa wizja pracy socjalnej została dostrzeżona w Polsce. W skrócie nie dzielimy ludzi na lepszych i gorszych. Nasza praca polega na tym, że szeroko integrujemy społeczeństwo i wprowadzamy programy włączające aranżujące naszych mieszkańców w pracy. Jednym z przykładów takich działań integracyjnych mogą być spotkania wigilijne, gdzie wiele osób jest wciąż zdziwionych tym, że może usiąść przy stole razem ze swoim sołtysem, wójtem czy starostą. Nasza nowa wizja zarządzania gminą polega także na zastosowaniu metod partypatycyjnych, gdzie o przyjęciu czy wypracowaniu jakiegoś programu decyduje wiele osób. Jesteśmy dumni z naszych mieszkańców, sołtysów i organizacji społecznych, dzięki którym następuje stały rozwój naszego społeczeństwa. W naszej gminie działają podmioty ekonomii społecznej, w tym znane w całym województwie Centrum Praktyk Kulturalnej i Integracji Społecznej prowadzone przez Fundację Gębiczyn, spółdzielnie socjalne osób fizycznych i prawnych oraz wiele stowarzyszeń.

Panie wójcie, w ostatnim czasie można jednak w waszej gminie obserwować pewne niepokoje społeczne. Zebrania wiejskie bywają burzliwe, a wypowiedzi pełne emocji. Z czego to wynika?

Są dwa tematy, które ostatnio wzbudzają gorącą dyskusję. Pierwszym jest budowa PSZOK-ów czyli Punktów Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych. PSZOK to ogólnie dobrodziejstwo dla gminy, ponieważ mieszkańcy będą mieli łatwiejszy dostęp do wywozu odpadów, także tych uciążliwych w sensie gabarytów. Jednak nie wszyscy rozumieją ideę Punktów Selektywnej Zbiorki Odpadów Komunalnych. Dlatego przy tej okazji chciałbym po raz kolejny powiedzieć, czym jest PSZOK. Zacznijmy od tego, że Związek Międzygminny PRGOK, którego jesteśmy członkiem, dostał aż 12 milionów złotych dofinansowania z NFOŚ. Dzięki tym pieniądzom Punkty Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych budowane będą w każdej gminie, wchodzącej w skład PRGOK. Gmina Czarnków jest jedyną, na terenie której powstaną aż dwa PSZOK-i, ze względu na trudny układ topograficzny gminy. Do PSZOK-u będzie można przywozić nieodpłatnie przede wszystkim odpady wielkogabarytowe: zużyte meble, sprzęt AGD i elektroniczny, opony, gruz, pojemniki po środkach chemicznych, akumulatory oraz oczywiście odpady podlegające recyklingowi czyli plastik, papier i szkło. W każdym PSZOK-u będzie rampa rozładowcza, kontenery na odpady i budynek socjalny. Obiekty te będą ogrodzone i otoczone zielenią. Będą też całkowicie bezpieczne dla środowiska; położone na terenie utwardzonym, z możliwością odprowadzenia wód gruntowych do kanalizacji. W każdym PSZOK-u funkcjonować będzie także ścieżka edukacyjna dla dzieci. \

Będą to miejsca czyste i bezpieczne, pod pełną kontrolą. Odpady przechowywane będą w szczelnych kontenerach. Obiekty takie nie mają nic wspólnego z wysypiskiem śmieci, jak ludzie czasami błędnie myślą. PSZOK-i nie powinny być budowane na odludziu, ale w miejscach centralnych danej gminy tak, aby każdy miał w miarę prosty dojazd, jeśli będzie chciał pozbyć się tych odpadów.

Dlaczego zatem, jeśli są to obiekty bezpieczne i służą społeczeństwu, jest opór społeczny?

Myślę, że bierze się to z braku wiedzy. Dlatego staramy się spotykać z ludźmi i rozmawiać na ten temat. Tłumaczyć i wyjaśniać. Ostatnio zorganizowaliśmy nawet wyjazd do PSZOK-u we Wronkach, po to, żeby przyjrzeć się, jak to w rzeczywistości działa. Ten PSZOK usytuowany jest w samym centrum Wronek na zapleczu urzędu, w bezpośredniej bliskości (około 30 metrów) osiedla mieszkaniowego. Myślę, że akceptacja i społeczne zrozumienie tematu jest coraz większe. To cieszy...

Większy problem mamy natomiast z zamiarem inwestora polegającym na budowie bardzo dużej fermy drobiu, która miałaby być budowana w Brzeźnie. Tu opór społeczny jest duży, zresztą nie tylko mieszkańców naszej gminy.

O co konkretnie chodzi?

Pod koniec ubiegłego roku zgłosiła się do nas firma „Rol- Big" z wnioskiem o wydanie decyzji środowiskowej w sprawie budowy fermy drobiu. Wokół sprawy zrobiło się głośno, ponieważ mieszkańcy Brzeźna i okolic zaprotestowali, bojąc się uciążliwości inwestycji. W grudniu odbyło się burzliwe zebranie w Brzeźnie. Pojawiło się dużo uwag stron postępowania, w tym Stowarzyszenia Kociołki. W tej chwili mamy około 1000 podpisów przeciwników inwestycji. Zarówno Rada Gminy Czarnków, jak i Rada Miasta Czarnkowa podjęły negatywne stanowiska w tej sprawie. Sprawa jest aktualnie procedowana. Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska analizuje dokumenty, a wydanie przez niego uzgodnienia, zostało przesunięte w czasie. Równocześnie z toczącym się postępowaniem administracyjnym, prowadzone są działania Rady Gminy, która podjęła decyzję o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru, na którym wskazana została lokalizacja. PZP, jako akt prawa miejscowego, może ograniczyć, bądź wykluczyć prowadzenie tej inwestycji.

Panie wójcie, jakiś czas temu mówił pan, że przygotowujecie się do wydzielenia na terenie gminy gruntów pod specjalną strefę ekonomiczną. Z tego co wiem, zainteresowanie przedsiębiorców było duże. Na jakim etapie są aktualnie te sprawy?

Decyzją Rady Ministrów, na nasz wniosek, została utworzona podstrefa Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej w miejscowości Romanowo Dolne. W tej chwili przygotowujemy grunty, działki do sprzedaży. Przetarg w imieniu gminy, po podpisaniu stosownej umowy, prowadzić będzie PSSE. Cieszy nas, że jest zainteresowanie, ale najbardziej, że stworzone zostały potencjalne możliwości utworzenia nowych miejsc pracy dla naszych mieszkańców. Strefa aktywizuje przestrzeń i jest pomocą publiczną dla przedsiębiorców z budżetu państwa oraz gminy. Myślę, że jak rozpoczną się pierwsze inwestycje, to do tematu wrócimy.

Wersja PDF - strona 1
Wersja PDF - strona 2

Link do e-wydania NaG?os - http://www.naglos.com.pl/images/wydania/05162017_ct/index.html#/1

Publikowane od
śr., 17/05/2017 - 13:31
Publikowane do
czw., 17/08/2017 - 13:31